Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 5 zł

ZZPLPD

Rok IV Warszawa, Sierpień 1948 r. Nr 8 (36)

GŁOS LASU

miesięcznik

ORGAN ZW. ZAW. PRACOW. LEŚNYCH I PRZEM. DRZEWNEGO

Lasy na Wystawie Ziem Odzyskanych

Z okazji trzechlecia powrotu Ziem Odzyskanych do Polski, Rząd zorganizował Wystawę Z.O. we Wrocławiu. Otwarcie Wystawy nastąpiło dn. 21 lipca b.r. Od dwóch miesięcy Wrocław żył gorączkowym tempem przygotowań do gigantycznej imprezy, która jest skrótem trzyletniego dorbku Z.O. w dziedzinie odbudowy, osiedlenia i zagospodarowania. Tysiące robotników i setki specjalistów, inżynierów, techników i artystów pracują dzień i noc nad wykonaniem pawilonów i stoisk.

Wystawa Z.O. składa się z 2-ch działów, a mianowicie: terenu „A" obejmujących Wystawę problemową złożoną z 7 działów, m. in. rolnictwa, przemysłu, wystawy historycznej, oraz apoteozy Nowej Polski Ludowej. Symbolem dążeń Narodu Polskiego jest ustawiona iglica 106 m wysokości. Teren „B" są dopełnieniem Wystawy „A" i niejako ilustracją do wielkiej plastycznej „księgi" wystawy problemowej. W dziale tym wszystkie 3 sektory prezentują dorobek gospodarczy trzechlecia. Punktem centralnym Wystawy jest „Hala tysiąclecia" przeznaczona na zjazdy, kongresy, uroczystości i imprezy. „Hala tysiąclecia" może pomieścić 40.000 ludzi.

Wrocław jako stolica Ziem Odzyskanych urządza przy tej okazji Wystawę „C", w której bierze udział całe miasto. W związku z powyższym w pośpiechu usunięto gruzy, założono kwietniki i skwery, uporządkowano ulice, a ponadto zorganizowano zjazdy krajowe i międzynarodowe. W centralnym punkcie miasta wybudowano olbrzymie stoisko Wrocławia.

W starym parku nad Odrą został wybudowany pawilon Ministerstwa Leśnictwa.

W 27 planszach i mapach graficznych ujęty został syntetycznie całokształt zagadnień gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego L.P. na Z.O. Szereg modeli i eksponatów służy za dopełniające ilustracje plansz. Ponadto kilkadziesiąt fotografii ukaże piękno i bogactwo lasów Z.O. oraz pracę leśników na tych terenach.

Do ciekawszych eksponatów pawilonu leśnego należy panorama naturalistycznego lasu, umieszczona w specjalnie w tym celu zbudowanej rotundzie o wymiarach 6 m wysokości i 9 m średnicy. W środku rotundy ustawiony jest rzeźbiony w modrzewiu Światowid wys. 4.5 m.

W pawilonie głównym Ministerstwa Leśnictwa znalazły pomieszczenie plansze i eksponaty Instytutu Badawczego Leśnitcwa, Związku Zawodowego P.L. i P.D. i „Paged-u".

Oprócz pawilonu głównego jest jeszcze jeden pawilon Ministerstwa Leśnictwa poświęcony łowiectwu. W pawilonie tym mają swe stoiska Spółdzielnia „Las" oraz Spółdzielnia „Jedność Łowiecka". Dział rybactwa śródleśnego L.P. jest uwzględniony w pawilonie rybackim Ministerstwa Rolnictwa, położonym obok pawilonu M.L. nad brzegiem jeziora.

Niezależnie od pawilonów Ministerstwa Leśnictwa zagadnienia leśne są uwzględnione w części Wystawy „A" czyli problemowej, organizowanej bezpośrednio przez Rząd Rzeczypospolitej.

Ideologicznie Wystawa leśnictwa wykazuje, że pow. 2.694.000 ha lasów na Z.O., nie zniszczonych i o dużej zdolności produkcyjnej — drzewostanów, dostarcza 55% ogólnej ilości grubizny rocznie. Lasy Z.O. stanowią 41% ogólnopolskich lasów. Ponadto produkcja tarcicy na Z.O. stanowi 48% ogólnokrajowej produkcji. Wystawa ma za zadanie m. in. udowodnić, że lasy Z.O. są główną bazą surowcową na której opiera się plan odbudowy i uprzemysłowienia kraju.

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Wrocławskiego, której przypadła w udziale rola organizatora i gospodarza pawilonu leśnego, przygotowała pokoje gościnne i kwatery dla zbiorowych wycieczek i członków Z.Z.P.L. i P.D. Koszt noclegu z pościelą ustalono na 100.— zł od osoby. Jest rzeczą wielce pożądaną, by jak najszersze rzesze pracowników leśnych i przemysłu drzewnego zwiedziły Wystawę Z.O., która rozmiarami i rozmachem przewyższa dotychczasowe wystawy krajowe.

Mówiąc słowami Komisarza Rządu dla Spraw Wystawy V.-Ministra Kościńskiego „Wystawa jest dla społeczeństwa pokwitowaniem ofiar, złożonych w pożyczce odbudowy kraju i daninie na rzecz Ziem Odzyskanych".

J. M.

Od siekiery do paragrafu

Jak prawo chroni las?

Był kiedyś czas, gdy lasów było dużo, może nawet za dużo w stosunku do liczby ludności i do jej potrzeb w zakresie drewna - budulca i derwna - opału, nie doceniano zresztą wówczas i nie rozumiano znaczenia lasu tak, jak my to dzisiaj pojmujemy ze względu na jego przemożny wpływ na klimat, ogólne warunki gospodarcze i zdrowotność publiczną. Problem lasu, jego utrzymania i zagospodarowania stał wyraźnie poza kręgiem zainteresowania społeczeństwa, państwa i prawa, należąc w sferze własności indywidualnej do rzędu spraw, pozostawionych swobodnemu rozporządzeniu posiadacza.

Minęła już co prawda epoka, kiedy las był czymś zupełnie bezpańskim, dobrem wolnym, z którego każdy mógł korzystać i czerpać do woli. Z chwilą, kiedy drewno, wobec wzrostu miast, stało się towarem poszukiwanym (w owe czasy drewna nie zastępowano jeszcze węglem kamiennym i żelazem i dlatego zużywano stosunkowo znaczne jego ilości na opał i budulec), z chwilą tą właściciele ziemscy, panowie feodalni, postarali się zawładnąć lasami: jeżeli były one dotąd własnością gmin, odbierali je, jeżeli zaś były oddawna w ich posiadaniu, zaczęli ograniczać prawa członków gmin do pobierania drewna, ściółki i korzystania z pastwisk leśnych.

W czasie tzw. „wojny chłopskiej" w Niemczech jeden z pośród 12 punktów, postawionych przez chłopów - rokoszan brzmi: „...dolega nam brak drewna, bo nasi panowie przywłaszczyli sobie wszystkie lasy, a jeżeli biednemu czego potrzeba, to musi kupować za cenę podwójną..."

Od XVII mniej więcej wieku (na zachodzie Europy nawet wcześniej) powstawać zaczyna — jak dzisiaj nazwanoby to — międzynarodowy, wielki rynek zbytu drewna. Pozostaje to w związku z wielkimi odkryciami geograficznymi, budową okrętów, powstawaniem dużych ośrodków handlowych w rodzaju Londynu, Amsterdamu, Hamburga. Lasy basenu Morza Śródziemnego wytrzebione były w znacznym stopniu na przestrzeni od starożytności do wczesnego średniowiecza, zatem głównym dostarczycielem drewna stały się lasy Europy środkowej.

Eksploatacja lasów nie wymagała dużych środków pieniężnych, technika jej była nadzwyczaj prosta, to też nader łatwo dało się uczynić z lasów własność prywatną, na której gospodarowano na zasadach kapitalistycznych, choć jeszcze w formach feodalnych. Ekstensywna forma kapitalistycznego gospodarstwa leśnego nie potrzebowała licznych rzesz robotniczych, pracowników najemnych; do jej rozwoju i trwania było niezbędne jedynie tylko prywatne i niczym, ani ingerencją słabego zresztą państwa ani użytkowaniem przez gminę chłopską, nieskrępowane — posiadanie wielkich obszarów leśnych.

Lasy ustępowały wciąż dalej i dalej polom uprawnym oraz bagniskom i wydmom piaszczystym, jakie nierzadko pojawiały się na miejscu dawnych puszcz i borów. Pierwsze prawa wydane dla ochrony lasów powodowane były pragnieniem utrzymania i pomnożenia zwierzyny łownej, mającej w lasach swoją ostoję, bądź też decydowały o tym względy obrony kraju, jak np. zakaz wyrębu lasów na krańcach państwa wydany przez Iwana IV „Groźnego" (2-ga połowa XVI wieku).

Na powstanie nowoczesnego ustawodawstwa i prawnej ochrony lasu było jeszcze za wcześnie. Myśl taka zrodzić się mogła i zrodziła się dopiero wtedy, kiedy w związku ze znacznym zmniejszeniem się lesistości Europy, spostrzeżono wszystkie ujemne tego skutki: niekorzystne zmiany klimatu, gwałtowne powodzie i wylewy rzek, długotrwałe susze, powstawanie piasków lotnych, obsuwanie się gleby na zboczach gór i obrywanie się brzegów rzek. Liczba ludności wciąż wzrastała, powstawały wielkie zakłady przemysłowe tzw. „manufaktury"; ceny na drewno, co widzimy wyraźnie na przełomie XVII i XVIII wieku, wydatnie wzrastają, a skargi rolników na niekorzystne dla kultury rolnej skutki wyniszczenia lasów stają się powszechne.

Wygląda to pozornie na paradoks, ale właśnie to wyniszczenie lasów przyczyniło się do poznania roli i znaczenia ich dla życia i gospodarstwa narodowego, w dalszej kolejności zaś do powstania nowoczesnej nauki leśnictwa i nowoczesnego ustawodawstwa, chroniącego lasy przed ostateczną zagładą.

Racjonalna i zgodna z ogólnym interesem społecznym gospodarka leśna nie zgadzała się z kapitalistyczną tendencją jaknajszybszego zamieniania lasów na drewno—towar poszukiwany na rynku. Kapitalistyczne warunki prywatnej gospodarki leśnej wymagały szybkiego obrotu kapitału; w prawidłowo prowadzonym leśnictwie przemiana ta następuje b. powoli. „Długi okres produkcji, a zatem długość okresów obrotu czyni z prawidłowego leśnictwa gałąź gospodarki niekorzystną dla prywatnych, a zatem kapitalistycznych przedsiębiorców, ponieważ kapitalistyczna gospodarka jest w istocie swej prywatną, choćby nawet zamiast pojedyńczego kapitalisty występował kapitalista - zrzeszenie. Rozwój kultury i przemysłu wogóle okazał się od dawna już tak czynny w niszczeniu lasów, że wobec tego wszystko, czego dokonano dla ich utrzymania i gospodarowania w nich — jest nieznaczne i w skutkach znikome".

Tak pisał Karol Marx („Kapitał" II str. 226 wyd. niem.), rozumiejąc wtedy już wyraźnie, że pozostawienie rozporządzenia lasami i gospodarstwem leśnym swobodnemu uznaniu i dowolności ich właścicieli nie mogłoby zapewnić spełnienia przez lasy zadań, mających kapitalne znaczenie w skali społecznej. Kolizja istniejąca pomiędzy interesem prywatnego właściciela, dążącego do osiągnięcia szybkiego dochodu z lasu, a interesami i dobrem ogólnym, domagającym się ochrony tego lasu, ma swoją przyczynę w szczególnej właściwości struktury wewnętrznej gospodarstwa leśnego. Prywatny właściciel niechętnie ponosi nakłady na zalesienie i pielęgnowanie

drzewostanów, z czego korzystałyby dalsze dopiero pokolenia, skwapliwie natomiast „uruchamia“ las, niszczy go przez przedwczesne wyręby i obniża przez to jego wartość. „Gdzie decydują wyłącznie kapitalistyczne względy, tam zbyt łatwo wybija ostatnia godzina lasu, który ścinają, nie szczędząc go zupełnie... często państwa były zmuszone ochraniać las przed roztrwonieniem go przez kapitał, który w swej ślepej pożądliwości gotów zarżnąć nawet kurę, znoszącą złote jaja“... (Kautsky: „Kwestia rolna“ II, str. 26, przekład polski, rok 1906).

Już od czasów Colberta (XXII w.), który prowadząc finanse i gospodarkę Francji, starał się kontrolować i ograniczać swobodne władanie lasem w interesie publicznym, widzimy coraz wyraźniejsze interesowanie się państwa, społeczeństwa i prawa — lasem i tym wszystkim, co z lasem robi jego właściciel.

Wielka Rewolucja Francuska stała raczej na stanowisku, iż prawo właściciela do rozporządzania rzeczą powinno być pełne i niekrępowane; las nie był wyjątkiem od tej zasady...

Państwa nowoczesne, doceniając znaczenie lasów dla gospodarki i kultury społecznej, użyły dla ich ochrony dwóch sposobów: a) rozszerzenia stanu posiadania lasów państwowych drogą wykupu lub wywłaszczenia, b) prawnego unormowania zagospodarowania lasów niepaństwowych drogą jak najdalej niejednokrotnie posuniętej ingerencji i wglądu w sprawy użytkowania, wyrębu i odnowienia tych lasów przez ich właścicieli.

Już od końca ubiegłego wieku datuje się dążenie, widoczne szczególnie we Francji, w Austrii i w Niemczech, aby przy pomocy olbrzymich niejednokrotnie nakładów naprawić powstałe zło i zapobiec dalszym szkodom. Przedsiębrano zalesienia całych łańcuchów górskich, wydm pustynnych śródlądowych i diun nadmorskich. Obok tego coraz wyraźniejsze staje się wysuwane zwłaszcza przez partie socjalistyczne żądanie przejęcia lasów na własność państwa. Postulat ten znajduje swoje oparcie w tym, że jedynie tylko państwo zdolne będzie do prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej, zatamuje dewastację lasów i najpełniej zaspokoi rozliczne potrzeby społeczne. „W państwie finansowo zdrowym i demokratycznym socjalna demokracja będzie musiała niezawodnie domagać się *upaństwowienia lasów*, nawet jeżeli proletariat posiada tam jeszcze mało wpływu“ (Kautsky: „Program Erfurcki“ rok 1891).

Równolegle z upaństwowianiem lasów powstało ustawodawstwo, mające na celu ochronę lasów prywatnych przez nałożenie na ich właścicieli obowiązku trwałego i odpowiedniego zagospodarowania, przez ustanowienie kar za szkody wyrządzone w lesie. Jako pierwszą nowoczesną już ustawę z zakresu ochrony lasów uważać można austriacką „ustawę lasową“ z roku 1852.

Po pierwszej wojnie światowej postulat upaństwowienia lasów stał się na tle przeprowadzanych reform społecznych i ustrojowych znów aktualny i wszedł do programów politycznych partyj, reprezentujących obóz postępu społecznego. U nas w Polsce upaństwowienie wszystkich lasów zapowiedział „Manifest“ Rządu Ludowego w roku 1918, na faktyczną jednak realizację czekać należało jeszcze całe ćwierć wieku...

Druga wojna, która razem z naszym dorobkiem kulturalnym i gospodarczym w niebywały sposób zniszczyła i spustoszyła nasze lasy, postawiła państwo i społeczeństwo wobec konieczności zaopiekowania się bezcennym i jedynym w swoim rodzaju dobrem narodowym, jakim są lasy w sposób zdecydowany. Dekretem PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. przejęto na własność Skarbu Państwa lasy i grunty leśne, których obszar przenosił 25 ha. W posiadaniu pozapaństwowym pozostały tylko drobne lasy chłopskie oraz stanowiące własność samorządu terytorialnego o powierzchni łącznej około 1 milion ha (15% wszystkich lasów polskich), jednak ze względu na grożące tym lasom niebezpieczeństwo przedwczesnego wyrębu i obniżenia przez to ich produkcyjności staje się niezbędne dostosowanie obowiązującego dotąd przedwojennego prawa o ochronie lasów niestanowiących własności państwa do obecnych warunków i potrzeb.

Wychodząc z założenia, że *wszystkie* lasy powinny być zagospodarowane w sposób zapewniający ich zachowanie jak również najpełniejsze trwałe zaspokajanie potrzeb społecznych, należałoby objąć ochroną lasy już o powierzchni od 0,10 ha z tym, że zmiana uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania mogłaby nastąpić tylko po uzyskaniu zezwolenia władzy państwowej.

Szybkiego znowelizowania wymaga także ustawa o szkodnictwie leśnym, wobec zniszczeń bowiem lasów z jednej, wzrastającego zaś znaczenia lasów i płodów leśnych dla całości gospodarstwa narodowego z drugiej strony, sankcje karne przewidziane tam za niszczenie lasu i za kradzież drewna wydają się zbyt łagodne i prze to nie wywierają zamierzonego przez ustawodawcę skutku.

Las z dobra niczyjego, bezpańskiego, po trwającym całe wieki niszczeniu i niedocenianiu jego roli— staje się dzisiaj skarbem szczególnie cennym.

Prawo, które jest wyrazem myśli społecznej i regulatorem stosunków społecznych, obejmuje te zjawiska życia, które stają się ważne dla ogółu.

Ewolucja, jaką przebyła na tle zmieniających się obiektywnych warunków społecznych ocena lasu i gospodarki leśnej, jest w pewnym sensie — klasycznym tego przykładem. *M. L.*

Czytajcie i prenumerujcie

prasę związkową!

Przebudowa lasów w Polsce

Powtarzające się często klęski elementarne w naszych lasach, świadczące o małej ich zdrowotności i odporności nasunęły już dawno leśnikom myśl, że przyczyna leży przede wszystkim w niewłaściwym sposobie prowadzenia lasu, który pod wpływem panujących poglądów ekonomicznych nastawionych na doraźne zyski zatracił swój obraz naturalny, dostosowany do swego środowiska, w którym się ukształtował poprzez długie wieki walki i współdziałania. Obraz lasu został zniekształcony, rodzaje i gatunki drzew pielęgnowano wyłącznie pod kątem widzenia ich użyteczności dla człowieka bez oglądania się na specyficzne właściwości siedliska leśnego. Stąd też powstały przeważnie jednolite drzewostany iglaste, sosnowe i świerkowe, które dzisiaj przysparzają nam tyle kłopotów, związanych z utrzymaniem ich właściwej zdrowotności i ich zdolności produkcyjnej wyrażonej w przyroście masy drzewnej.

Pod wpływem powyższych trosk odbył się z inicjatywy Wiceministra Leśnictwa inż. R. Borowego w dniach od 2—4 lipca b.r. na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego najwybitniejszych przedstawicieli Wyższych Uczelni Leśnych, Ministerstwa Leśnictwa, Instytutu Badawczego Leśnictwa i Państwowej Rady Leśnictwa. Na zjeździe tym, połączonym z objazdem objektów charakterystycznych przedyskutowano zasadnicze zagadnienia związane z odbudową i przebudową gospodarstwa leśnego wraz z dostosowaniem sposobu gospodarowania do istotnych możliwości produkcyjnych siedliska.

W oparciu o podstawowe prawo fizjologiczne, wykazujące, że naturalny typ wegetacyjny lasu osiąga przy niezakłóconym rozwoju każdorazowo optymalną dla danego siedliska strukturę przy zachowaniu najlepiej ukształtowanego środowiska życiowego, Wiceminister Borowy kładł przez cały czas zjazdu główny nacisk na wszelkie problemy dotyczące zmian sposobów zagospodarowania lasów przez przejście z systemów gospodarstwa zrębowego na systemy bezzrębowe, umożliwiające utrzymanie naturalnych form wegetacyjnych względnie założenie drzewostanów wielogatunkowych o strukturze wielopiętrowej dla wytworzenia właściwego typu wegetacyjnego lasu.

Troska o biologiczną trwałość lasu, o ciągłość produkcji, o największy przyrost masy powinna przy planowaniu przebudowy gospodarstwa leśnego stanowić podstawę rozumowania, którego wynikiem będzie plan działania harmonijnie wybalansowany między tymi elementami.

Jako wytyczne przy planowaniu odbudowy i przebudowy lasów polskich Wiceminister Borowy postawił i poddał dyskusji następujące tezy:

1) Przy odnawianiu lasu na zrębach zupełnych i przy zalesianiu gruntów porolnych oraz nieużytków nie wolno zakładać drzewostanów jednogatunkowych. Na zalesianych gruntach nawet najuboższych należy wprowadzać przymieszkę gatunków liściastych, tak by w skali krajowej gatunki te stanowiły co najmniej 30% ogólnego składu gatunkowego przyszłych drzewostanów, podczas gdy resztę powinny zająć iglaste.

2) Należy bezwzględnie zachować wszystkie drzewostany naturalne i drzewostany składem i strukturą do nich zbliżone przez zagospodarowanie ich systemami bezzrębnymi. Właściwymi sposobami użytkowania i pielęgnacji należy dążyć do systematycznego powiększania powierzchni tych drzewostanów.

3) W granicach dzielnic przyrodniczo - leśnych należy ustalić dla całego kraju typy siedlisk wraz z najbardziej odpowiadającym tym siedliskom składem gatunkowym drzewostanów.

4) Wprowadzić na nowo zalesionych gruntach gatunki szybko rosnące (przede wszystkim topole) w celu uzyskania odpowiedniego użytku dla potrzeb gospodarki państwowej i wyzyskania ich jako gatunków pomocniczych, służących do późniejszego wprowadzenia i pielęgnowania właściwych drzewostanów.

5) Należy ustalić formy organizacyjne aparatu administracyjnego Lasów Państwowych, dostosowane do powyższych zadań związanych z odbudową i przebudową lasów w Polsce.

W wypowiedziach obecnych przedstawicieli nauki i wybitnych fachowców leśnych podkreślono, że wyrażona w tezach koncepcja stanowi śmiały i zdecydowany krok naprzód w dziedzinie przebudowy gospodarstwa leśnego w Polsce, zrywa bowiem z dotychczasową szablonowością, nie uwzględniającą zdolności produkcyjnej poszczególnych siedlisk, zrywa zarazem z przestarzałymi metodami gospodarczymi. Tym samym otwierają się nowe kierunki rozwojowe dla gospodarki leśnej, które muszą znaleźć swój wyraz w nastawieniu pracy jakoteż w przygotowaniu człowieka przez szkolnictwo leśne.

Dla szczegółowego opracowania planu przebudowy została już powołana specjalna komisja, w skład której wchodzą Profesorowie Wyższych Uczelni, i wybitni fachowcy z Ministerstwa Leśnictwa i Instytutu Badawczego Leśnictwa. Zadaniem komisji jest rozpracowanie szczegółów związanych z realizacją nowych idei w leśnictwie, zamierzających odbudować i przebudować gospodarstwo leśne tak, by lasy Polski stały się tym niezniszczalnym skarbcem surowca drzewnego, jakim być powinny.

M. K.

Społeczne oszczędzanie

W Państwie Ludowym szerokie masy robotników i chłopów sprawują funkcje społeczne, które w ustroju kapitalistycznym zastrzeżone były dla ludzi dobrze urodzonych lub wyposażonych przez los w wielkie środki finansowe. Nic przeto dziwnego, że ci ludzie zawsze tak kierowali nawą państwową, bankami, fabrykami by ich interesy, to znaczy interesy ludzi bogatych stawiane były na pierwszym miejscu. Interes narodu o tyle był uwzględniony, o ile przynosił zyski, a interes państwa o ile służył do zabezpieczenia przez państwo możności dalszego zwiększenia wyzysku szerokich mas ludu pracującego.

Wtedy gdy narody krwawiły, kapitaliści, bankierzy, fabrykanci, porozumiewając się wzajemnie dostarczali swym wrogom, broni i surowców służących do produkcji środków zniszczenia własnych rodaków. Ogłaszane pamiętniki, dokumenty i protokóły komisji śledczych, świadczą dostatecznie o tym.

Jest rzeczą zrozumiałą, że polskiej demokracji taki sposób rządzenia nie odpowiada, bo celem naszym jest interes społeczeństwa, a nie interes jednostki wyzyskującej cudzą pracę, przez zmonopolizowanie kapitałów.

Demokracja obok praw politycznych dała w Polsce każdemu obywatelowi możność udziału i w demokracji gospodarczej. W fabryce czy biurze każdy obywatel nie tylko, że sam bierze udział w produkcji lecz za pośrednictwem spółdzielni spożywców i swej rady zakładowej, również kontroluje, stawia wnioski, by jego praca mogła być produktywniejsza, przynosić większe owoce. Na posiedzeniach rad zakładowych decyduje się o przyjęciu nowych pracowników, omawia się plany dalszej rozbudowy fabryki. Jednym słowem przedstawiciele świata pracy fizycznej czy umysłowej decydują o sprawach, które w ustroju kapitalistycznym przysługiwały wyłącznie posiadaczom kapitałów to znaczy fabrykantom, czy bankierom. Odebraliśmy fabrykantom możliwość skazywania nas, naszych żon i dzieci, na bezrobocie i głód.

W obecnym momencie dziejowym od naszego stosunku do zagadnień gospodarczych zależy przyszłość lat najbliższych obok współzawodnictwa pracy, które ma na celu zwiększenie ilości wyprodukowanych towarów, osiągamy w ten sposób również zwiększenie zarobków. Takie świadome podchodzenie do momentów produkcji, pozwala nawet nam prostym ludziom od warsztatu czy biurka, zrozumieć, że w demokracji wszystko zależy od nas samych.

Przecież pracujemy sami dla siebie i wszystko co zmierza do podniesienia produkcji jest dla nas korzystne. Jedną ze spraw, która jest jeszcze niedoceniona przez nas, to sprawa oszczędności.

Oszczędzać powinniśmy wszystko, nie tylko każde narzędzie pracy fizycznej jak i skomplikowaną drogą maszynę, światło, wodę, pieniądze, ale nawet ruchy zbędne podczas pracy przy maszynie. Przez to ostatnie zwiększymy wydajność pracy, co jest naszym ogólnym celem. Oszczędzając tak trudną do zdobycia heblarkę czy nawet odpadki drzewne, zaoszczędzamy miliony dolarów, które musimy płacić za maszyny, bo są one często importowane z zagranicy. Oszczędzając światło i wodę przyczynimy się do poważnych oszczędności węgla, potrzebnego gdzie indziej.

Jak wielkie jest znaczenie oszczędzania pieniędzy, świadczy ustawa, która nakłada nawet przymusowe oszczędzanie dla zarabiających 240.000 zł rocznie, czyli 20.000 zł miesięcznie. Nie znaczy to, że zarabiający mniej, ma nie oszczędzać, przeciwnie — powinien oszczędzać dobrowolnie. Państwo nasze mogłoby wydrukować nieskończoną ilość banknotów i jeżeli tego nie robi, to dlatego, że świat pracy straciłby na tym. Duża ilość wydrukowanych pieniędzy a mała ilość towarów, to zawsze drożyzna artykułów niezbędnych do życia. Traci na tym chłop i robotnik a zyskuje spekulant. Państwo nasze prowadzi zdrową politykę pieniężną i chce by ta część naszych zarobków, która jest przeznaczona na zakup, który będzie uskuteczniony za miesiąc czy dwa np. ubranie czy meble, by te pieniądze do momentu zbrania odpowiedniej sumy, leżały nie w naszej prywatnej kieszeni ale np. w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, czy w Komun. Kasie Oszczędności. Drobne sumy zebrane od wielkiej ilości obywateli, stanowią wiele set milionów zł, za które można wykonywać pożyteczne prace. Wybudowanie piekarni spółdzielczej, daje pracę ludziom i obniża cenę chleba. Wybudowanie z kredytów B.G.S. czy K.K.O. szkoły dla naszych dzieci, jest wielką korzyścią dla wszystkich obywateli miasta, z kredytów w B.G.S. korzysta bardzo wiele spółdzielni spożywców. Widać więc jasno, że pieniądze, które poleżą w instytucji oszczędnościowej choćby krótki czas, przynoszą obywatelom korzyści bo Państwo pieniędzy nie drukuje, tylko posługuje się naszymi oszczędnościami ma możność budowania nowych ośrodków produkcyjnych, czy też finansuje budowę potrzebnych dróg, szpitali, szkół, sklpów lub warsztatów pracy.

Zwiększając ilość warsztatów produkcyjnych zwiększamy ilość towarów, obniżamy ich ceny. Świat pracy osiąga z tego korzyść. Pieniądze złożone w instytucji oszczędnościowej są oprocentowane i na każde żądanie zwracane.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, instytucja, udzielająca kredytów na miliardy złotych wszystkim spółdzielniom, postanowił by kasy wpłat i wypłat oszczędnościowych były czynne nawet w godzinach popołudniowych.

Wszystkie Oddziały naszego Związku powinny zorganizować akcję propagandy oszczędności w porozumieniu z B.G.S.

Oszczędzając papier, nie niszcząc makulatury, zwiększamy możliwość drukowania książek i zeszytów, a oszczędzając drobne sumy pieniężne, zwiększamy ilość czynnych fabryk, produkujących tak potrzebne nam towary i jednocześnie polepszamy własne położenie materialne.

Stefan Brzozowski

Walczmy z wrogiem!

Po ciężkiej całodziennej pracy, o zachodzie słońca, powracał strudzony leśnik do domowych pieleszy.

Na swej drodze spotkał „dobrego“ sąsiada — gospodarza z wioski przyleśnej.

W najlepszej wierze, że jest z przyjacielem, ulegając namowom sąsiada wstąpił z nim „na jednego“.

Leśnika tak „szczerze“ częstowano, że wypił jednego więcej i zasnął.

„Dobry“ sąsiad poszedł do lasu i skradł potrzebne mu drewno.

Na drugi dzień, leśnik za śladem odnalazł drewno u owego sąsiada.

Sąd nałożył karę: pieniężną i areszt. Skazany, w zaślepieniu i pełen zemsty — spalił najbliższej nocy osadę służbową leśnika.

„Dobry sąsiad“ siedzi w więzieniu — leśnik stracił cały dorobek wielu lat.

Wódka zrobiła swoje!

Oto jeden z wielu przykładów, a będziemy ich podawać więcej — świadczący, że prowadząc walkę z alkoholizmem, musimy zwyciężyć!

J. M.

Uśmiech lasu

W nocy padał deszcz. A gdy opadły ranne mgły i niebo zaczęło się płonić, zmęczony długotrwałym upałem las ożył. Jeszcze gdzieniegdzie lśniły niewypite deszczowe krople. Grube i ciężkie, niby dostałe jagody błyszczały na igłach i liściach. Z poza pnia brodatego dębu wyjrzała wiewiórka. Przebiegła kilka kroków, rozejrzała się dokoła czarnymi oczkami i hycnęła na jesion. W małym wykrocie pod jałowcem spał smacznie, zwinięty w kolczastą kulę, nocny myśliwiec — jeż. Przykicał szarawy zając, niespokojnie strzygąc słuchami. Szelest trąconej nieopacznie gałązki spłoszył go. Pracowite sznury mrówek rozpoczęły mozolną odbudowę swego podmytego wodą domostwa. Nad różowymi firletkami i smółkami pojawiły się puszyste, złotawe pszczoły, niespokojne osy i wielkie, kosmate trzmiele. Zatańczyły w przejrzystym powietrzu kolorowe płatki motyli.

Las oddychał. Sycił się resztkami wilgoci, nabierał tchu... Sierpień — to czas pełnej letniej urody. Wiotka leszczyna wstydliwie jeszcze kryła obciążone owocem gałęzie. Beztroska kalina, w krasie swej zakochana, opływała coraz gęstszym rumieńcem korali. Buki, jesiony i graby prężyły potężne gałęzie ku słońcu, nie dbając o wieczny mrok u swych stóp. Rozsuwając krzewy ostrężyn wielki rogacz uniósł swój rosochami wieńczony, płowy łeb ku niebu. W dużych oczach odbił się cały, nieznany ludziom czar puszczy. Piękny zwierz stał czas jakiś, niby pozując artyście, wreszcie poruszył chrapami i znikł w gęstwie drzew.

Chorałem dostojnym powitała skrzydlata, ptasia brać — majestat budzącego się dnia. Perliste, sugestywne wołanie wilgi na podłożu niskiej tonacji pieśni drozdów łączyło się harmonijnie z poszumem drzew i ćwierkaniem ptasiego pospólstwa.

I nagle uśmiechnął się zalany słoneczną ulewą — las. Zapachniał jak wielki bukiet rozmaitych kwiatów, rozjarzył swą najpiękniejszą gamą zieleni. Uśmiechnęła się zza rudej kitki wiewiórka, zaperliła się śmiechem żywica. Wysokim, suchym śmieszkiem zatętniły świerszcze szare i cykady w gęstwi traw.

Góry Izerskie, otulone płaszczem lasu, roześmiały się w sierpniowym słońcu. I człowiek, zmęczony szarzyzną miejską, pracownik dusznych czterech ścian, porwany ogólną wesołością przyrody, rozjaśnił twarz, szeroko odetchnął raz i drugi, czerpiąc do płuc balsamiczne, kryształowo czyste powietrze.

Ziemie Odzyskane oprócz innych wielkich wartości, zachwycają bogactwem swej przyrody, a bezcenne jej dary dają narodowi zdrowie i wypoczynek.

K. Górska

Techniczno-Leśna Akademia w Leningradzie

Techniczno - leśna Akademia im. Kirowa w Leningradzie — jeden z najstarszych zakładów naukowych w Z.S.R.R., powstała na podwalinach założonego w 1803 r. Instytutu Leśnego. Obecnie w Akademii studiuje ponad 2.000 młodzieży obojga płci z różnych rejonów sowieckiego kraju.

Obszerne aule, warsztaty ćwiczebne, 32 laboratoria i 27 zakładów specjalnych — rozlokowane są w 3 wielkich budynkach szkolnych o pow. 43.000 m^2. W akademii mieszczą się muzea: leśnictwa, hodowli lasu, entomologii oraz biologii zwierząt i ptaków leśnych. Biblioteka Akademii stanowi jeden z najbogatszych księgozbiorów, zawiera bowiem 330.000 tomów. Akademia posiada własną, nowoczesną stację meteorologiczną.

Akademia jest zakładem naukowym o typie politechnicznym, obejmującym wszystkie gałęzie od hodowli do ekonomiki gospodarstwa leśnego i przemysłu drzewnego.

Szereg wydziałów przygotowuje inżynierów piętnastu specjalności.

Dumą wydziału inżynierii leśnej jest laboratorium spławu drewna. Wspaniale zaopatrzone w urządzenia techniczne, pozwoliło ono uczonym sowieckim rozwiązać szereg zagadnień praktycznych.

Nowością jest wydział „zielonego budownictwa“, najmłodszy, gdyż utworzony w roku 1946, wydział akademii. Przygotowuje on specjalistów do zakładania i eksploatowania parków, uzielenienia miast, prowadzenia szkółek dekoracyjnych i gospodarstw kwiatowych.

Ponieważ praca w lesie wymaga wytrwałości fizycznej i hartu, przeto sprawom kultury fizycznej i sportu poświęca się w akademii wiele uwagi. Zbudowany dla użytku studentów wspaniały stadion należy do najlepszych akademickich stadionów Leningradu. Na specjalnej katedrze kultury fizycznej prowadzone są systematyczne, obowiązujące wszystkich studentów, wykłady.

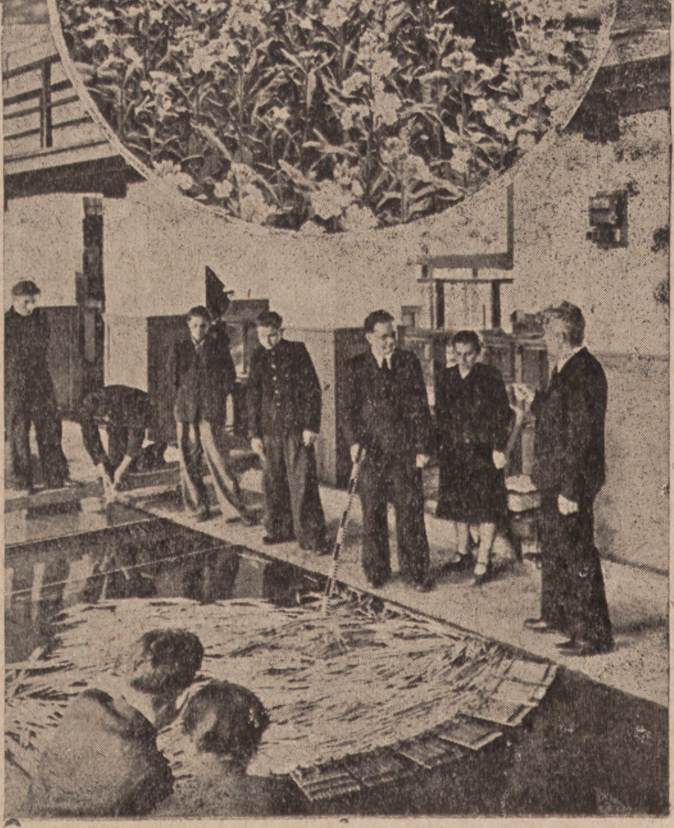
(Zdjęcia obok)

TECHNICZNO – LEŚNA AKADEMIA im. S. M. KIROWA









1. Fragment jednego z nowych budynków szkolnych Akademii im. Kirowa w Leningradzie.

2. Zakątek ogrodu botanicznego i arboretum. Ogród stanowi część przylegającego do Akademii ogromnego parku (62 ha). W tych żywych laboratoriach Akademii zgromadzono 800 różnych rodzajów drzew i krzewów, sprowadzonych ze wszystkich krańców Związku Sowieckiego.

3. Młode studentki najmłodszego wydziału Akademii (zielonego budownictwa) — Nina Fiodorowa i Nadzieja Kostierina pracują w cieplarniach nad przygotowaniem żywego materiału dekoracyjnego.

4. Laboratorium spławu. Widoczny na zdjęciu model zapory wodnej demonstruje zatrzymanie spływającego z górnego biegu rzeki drewna. Specjalne mechanizmy dowolnie regulują siłę dopływu wody. Studenci pod kierownictwem doc. Iwana Donskiego i asyst. Iwana Gołowanowa ćwiczą się w obliczaniu pożądanej mocy zapory.

Wszystkie zdjęcia
W. Fiedosiejewa.

Życie Związkowe

Na nowym etapie

Tegoroczne czerwcowe plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych stanowi ważny etap w historii powojennego ruchu zawodowego. Odnosi się to przede wszystkim do dziedziny organizacyjnej. Obrady, uchwały i rezolucje właśnie kwestie te rozstrzygnęły. Jeżeli zeszłoroczne czerwcowe plenum precyzowało miejsce ruchu zawodowego w ustroju demokracji ludowej, a listopadowe opracowało wytyczne w sprawie roli związków zawodowych w organizacji współzawodnictwa pracy— to obecne plenum wytknęło nowe metody pracy organizacyjnej.

Okazało się bowiem, że stare metody i formy stają się przeszkodą w realizacji zadań, jakie nakreślił przed sobą obecnie ruch zawodowy. Nie znaczy to oczywiście, że dotychczasowa działalność ruchu zawodowego była fałszywa. Nie! Oznacza to jedynie, że po pierwsze — w związku z kolosalnym wzrostem liczebnym, nasze związki zawodowe nie mogą się nadal należycie rozwijać i grozi im wykoślawienie, a nawet zbiurokratyzowanie, jeżeli nie nastąpi przebudowa sposobu kierowania i koordynacji tymi związkami, jeśli nie będzie należytego powiązania kierownictwa z masą członkowską w toku codziennej pracy. Oznacza to powtóre — że wzrastająca coraz bardziej rola związków zawodowych w życiu gospodarczym w produkcji i wykonaniu planów produkcyjnych, w walce o podniesienie wydajności pracy, nakazuje większą planowość w działaniu ruchu zawodowego, nakazuje większą koordynację działalności wszystkich organizacji zawodowych. Potrzebę tę potęguje jeszcze bardziej wzrastająca planowość naszej gospodarki, perspektywa przejścia do sześcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Widzimy więc, że konieczność zmiany form organizacyjnych wypływa ze zmiany warunków, i nowych zadań ruchu związkowego.

Urzeczywistnienie tych zmian stało się możliwe teraz, gdy realizuje się jedność polityczną polskiej klasy robotniczej, gdy połączenie obydwóch partyj ostatecznie likwiduje rozbicie polityczne polskiej klasy robotniczej, gdyż żadne rozbieżności nie będą stały na przeszkodzie w usprawnieniu organizacyjnym ruchu związkowego.

W tej nowej sytuacji ruch zawodowy musi opracować nowe formy działania, zarówno w dziedzinie organizacyjnej jak i pracy kulturalno - oświatowej. To też plenum, stwierdzając, że objawy zbyt wybujałego autonomizmu poszczególnych związków zawodowych stoją na przeszkodzie prawidłowego rozwoju ruchu zawodowego, w uchwale swej postanawia wezwać zarządy główne do „zlikwidowania faktów nieprzestrzegania dyscypliny związkowej i do bardziej sprężystego kierowania podległymi im instancjami". Plenum również doszło do przekonania, że gospodarka finansowa związków zawodowych winna być bardziej planowa i winna podlegać scentralizowanej kontroli.

Najważniejsza zmiana w dotychczasowej działalności organizacyjnej, zalecona przez plenum, to skasowanie dotychczasowego sposobu ściągania składek członkowskich przez administrację i przejście do systemu indywidualnego zbierania składek. Uchwała ta stanowi wyraźny zwrot, który bezsprzecznie uchroni kierownictwo związków zawodowych od zbytniego oddalania się od mas robotniczych. Dotychczasowy system bowiem uniezależniał poniekąd i oddalał kierownictwo związkowe od mas członkowskich. Ponadto system ten naruszał zasadę dobrowolności ruchu zawodwego, gdyż administracja ściągała często automatycznie składkę członkowską, nie pytając o zgodę robotnika czy pracownika. Taki stan rzeczy — przy potężnym wzroście liczebnym związków zawodowych, nosił w sobie zalążki zbiurokratyzowania się aparatu związkowego. Przejście do indywidualnej składki członkowskiej zmusza aktywistę związkowego do systematycznego stykania się z rzeszą członkowską, do wysłuchiwania jej wymagań i bolączek, do starania się o należyte obsługiwanie swych członków i zaspakajanie ich potrzeb.

Zagadnienie to wiąże się ponadto ze zwiększeniem wewnątrzzwiązkowej demokracji organizacyjnej jak: „stosowania kolektywnych metod kierowania związkami, systematyczne zwoływanie posiedzeń związkowych, przestrzeganie terminów kadencyj instancyj związkowych". Czyli, że spotęgowaniu centralizacji ruchu zawodowego i likwidacji przerostów autonomizmu towarzyszyć winien wzrost wewnętrznej demokracji związkowej, zwiększenie praw każdego członka związku zawodwego.

Szczególny nacisk położyło plenum na nieodzowną konieczność lepszego ujęcia sprawy kierowania współzawodnictwem pracy i na niezbędność centralnego ujęcia tego zagadnienia. W tym celu plenum uchwaliło powołać przy KCZZ *Centralny Komitet Współzawodnictwa oraz analogiczne komitety przy zarządach głównych a także przy radach zakładowych*. Ta zmiana zabezpieczy ruchowi zawodowemu możliwość codziennego kierowania ruchem współzawodnictwa i ochroni tym samym ruch ten od groźby przeistoczenia się z potężnego ruchu mas robotniczych w akcję organizowaną przez administrację.

Również i dokonany przez plenum zwrot w pracy kulturalno - oświatowej jest widomym dowodem przejścia naszego ruchu zawodowego do bardziej planowej i skoordynowanej działalności. Rola klasy ro-

botniczej w życiu kulturalnym kraju nakazuje ruchowi zawodowemu stać się nie tylko popularyzatorem kulturalnego ruchu klasy robotniczej i ogniskiem tworzenia się nowych wartości kulturalnych Polski ludowej. Najpoważniejsze zadanie ruchu zawodowego w tej dziedzinie to wychowanie klasy robotniczej w duchu markso-leninowskim, wpływanie by ideologia ta przeniknęła do naszej kultury. Uchwały plenum, nakreślające nowe formy pracy kulturalno - oświatowej, pozwolą ruchowi zawodowemu opanować i ten odcinek pracy.

Centralizacja wczasów pracowniczych nakreślona przez plenum położy i w tej dziedzinie kres nieuzasadnionemu autonomizmowi i przyczyni się do jeszcze większego wzrostu akcji wczasów w Polsce.

Te doniosłe sprawy wewnętrzne naszego ruchu zawodowego nie zasłoniły przed plenum i zagadnień międzynarodowego ruchu robotniczego. Informacja tow. Witaszewskiego o przebiegu sesji rzymskiej Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz uchwała, powzięta w tej sprawie przez plenum, dobitnie świadczą o tym, że polski ruch zawodowy stanowi obok Związku Radzieckiego — poważny czynnik obrony jedności światowego ruchu zawodowego w walce przeciwko zakusom rozbijaczy, w walce o demokrację, pokój i wolność.

Stanowisko plenum w sprawie uchwał konferencji ministrów spraw zagranicznych w Warszawie zadokumentowało jednolitą postawę polskiego świata pracy wobec polityki zagranicznej naszego rządu. Uchwała zaś odnośnie listu Papieża raz jeszcze potwierdza, że polska klasa robotnicza bronić będzie granic zachodnich naszego państwa na Odrze i Nyssie.

Całokształt uchwał ostatniego plenum KCZZ przyczyni się do jeszcze większego wzrostu związków zawodowych i do spotęgowania ich autorytetu w klasie robotniczej. Przyczyni się do lepszej organizacji współzawodnictwa pracy, a tym samym do przyspieszenia wzrostu dobrobytu mas pracujących.

S. Dobrzyński

KĄCIK SKARBNIKA

Uprawnienia i obowiązki skarbnika

Uprawnienia i obowiązki skarbnika wypływają ze statutu i regulaminów naszego Związku, a niezależnie od tego wymagają one szereszego omówienia dla łatwiejszego zrozumienia i racjonalnego stosowania.

Dlatego też w dzisiejszym kąciku skarbnika pragnę to zagadnienie omówic sposobem prostym, jasnym i dostępnym dla każdego zainteresowanego.

1) Skarbnik sprawuje stały nadzór nad całokształtem gospodarki finansowej i za jej stan całkowicie odpowiada.

2) Skarbnik opracowuje na podstawie statutu i regulaminu instrukcje, zarządzenia, okólniki i wytyczne dotyczące usprawnienia gospodarki finansowej Okręgu czy Oddziału, a po zaakcpetowaniu przez odnośny Zarząd wprowadza w życie i realizuje.

3) Opracowuje plany gospodarcze, preliminarze budżetowe oraz czuwa nad prawidłowym ich wykonaniem tj. nad planowym, celowym i oszczędnym użyciem środków pieniężnych.

4) Dba o należyte zabezpieczenie zawartości kasy, tam gdzie zatrudnieni są najemni pracownicy przeprowadza dorywczo rewizje kasy, a przynajmniej raz w miesiącu obowiązkowo.

5) Bada pod względem formalnym i merytorycznym prawidłowość dowodów rachunkowych, co następnie potwierdza własnoręcznym podpisem.

6) Sporządza miesięczne sprawozdania kasowe i zgodnie z zarządzeniem Zarządu Gł. przesyła wraz z gotówką do odnośnych instancji wyższych w ściśle ustalonych terminach.

Należy rozgraniczyć uprawnienia i obowiązki skarbnika w Zarządzie, w którym obrót gotówkowy jest niewielki i może on sam prowadzić księgowość bez uszczerbku dla jego pracy zawodowej.

Inaczej zaś sprawa przedstawia się w Zarządach o szerszym zasięgu działania i wymagających zaangażowania siły buchalteryjnej, o ile sam skarbnik nie posiada odpowiedniego zasobu wiedzy z dziedziny buchalterii, lub też nie jest płatnym z funduszów związkowych a obowiązki zawodowe nie pozwalają mu na całkowite poświęcenie swego czasu dla Związku.

W tych wypadkach rola skarbnika przedstawia się następująco:

a) Skarbnik jako stojący na straży majątku Związkowego, ma prawo dysponowania majątkiem Związku, jednak w granicach jego kompetencji i zgodnie z uchwałami Zarządu. Każda dyspozycja wypłaty określonych sum musi posiadać podpis skarbnika i prezesa, a w czasie nieobecności prezesa, w wypadkach jasnych i niecierpiących zwłoki decyzja wypłaty może być podpisana tylko przez skarbnika lecz pod warunkiem zgłoszenia do akceptacji na najbliższym posiedzeniu Zarządu.

b) Skarbnik winien być w stałym kontakcie z buchalterem i każda wypłata winna być z nim uzgodniona i sprawdzona, czy posiada pokrycie budżetowe, oraz czy dowód wypłaty jest prawidłowy. Przed złożeniem swego podpisu skarbnik winien uprzednio zażądać od buchaltera podcyfrowania dowodu kasowego, który w tym wypadku przyjmuje na siebie odpowiedzialność za stronę formalną rachunku.

c) Jeżeli w referacie finansowym zatrudnionych jest więcej osób i jedna z nich prowadzi kasę, to wówczas należy ściśle przestrzegać zasady wymienione w punkcie b. tj. każdy dowód wypłaty musi posiadać podpisy w pierwszym rzędzie buchaltera a następnie skarbnika i prezesa, a po dokonaniu wypłaty dowód rozchodu winien być zwrócony do buchaltera celem zaksięgowania.

d) Skarbnik winien czuwać aby wszystkie książki prowadzone prawidłowo, czysto i przejrzyście a do-

wody kasowe starannie przechowywane i poukładane w odpowiednich teczkach.

Wszystko to wino odbywać się pod kontrolą skarbnika, który z woli ogółu członków jest ich mandatariuszem i obdarzony zaufaniem wysunięty został na odpowiedzialne stanowisko kierowania gospodarką finansową, za całość której przyjmuje pełną odpowiedzialność.

Skarbnik nie może tłomaczyć się nieznajomością swoich obowiązków, nieznajomością instrukcji i obowiązujących przepisów jeżeli stwierdzono niedokładności i nieprawidłowe wypłaty.

W tym tylko wypadku będzie usprawiedliwiony jeżeli buchalter to przeoczył i podcyfrował, a z kolei skarbnik wydał decyzję wypłaty.

Na tym dziś kończę, a dalsze uwagi na ten temat postaram się omówić w następnym kąciku skarbnika.

M. Nowaczek
Skarbnik Zarz. Gł.

Z OBRAD PLENUM

REZOLUCJA W SPRAWIE MIĘDZYNARODOWEJ

Rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracown. Leśn i Przemysłu Drzewnego RP, obradujące w Warszawie w dn. 6—7 lipca 1948 r. uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję:

Rozszerzone Plenum stwierdza, że Stany Zjednoczone, Anglia i Francja w porozumieniu z podporządkowanymi sobie państwami Beneluksu, wkroczyły w ostatnich miesiącach na drogę sprzeczną z polityką, określoną na konferencji w Jałcie i Poczdamie. Konferencja w sprawie Niemiec, zwołana w Londynie, odbyła się bez udziału ZSRR — państwa, które wniosło największy wkład w dzieło zwycięstwa nad hitleryzmem oraz bez udziału Polski, Czechosłowacji i Jugosławii — państw, które najwięcej ucierpiały od agresji niemieckiej. Uchwały konferencji Londyńskiej świadczą o tym, że imperialiści amerykańscy i angielscy dążą do odbudowy przemysłu zbrojeniowego Zagłębia Ruhry i zorganizowania państwa Zachodnio-Niemieckiego, w którym rządziliby niemieccy magnaci ciężkiego przemysłu, bezpośrednio związani z amerykańskim kapitałem.

Rozszerzone Plenum stwierdza, że stworzenie państwa niemieckiego na podstawie uchwał, powziętych na konferencji Londyńskiej, jest sprzeczne z interesami wszystkich narodów europejskich, w pierwszym zaś rzędzie Polski, Czechosłowacji i Francji, tj. tych narodów, które sąsiadują z Niemcami. Odbudowa Niemiec na warunkach uchwalonych na konferencji Londyńskiej oznacza odrodzenie militaryzmu niemieckiego, który dwukrotnie za życia jednego pokolenia doprowadził do krwawych katastrof wojennych.

Uchwały konferencji Londyńskiej są wymierzone przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie, która jest granicą nie tylko Polski, ale wszystkich narodów miłujących pokój i pragnących w imię pokoju okiełznać siły zaborczości germańskiej.

Uchwały konferencji Londyńskiej nie mają również na celu interesu mas pracujących Niemiec. Masy te bowiem nie są zainteresowane w przywróceniu władzy magnatów przemysłowych i junkrów pruskich, ani w odrodzeniu militaryzmu.

Zaniechanie demontażu niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, uwalnianie niemieckich przestępców wojennych, podtrzymywanie nielegalnych oddziałów niemieckich sił zbrojnych pod postacią zorganizowanych oddziałów robotniczych, wprowadzenie oddzielnej waluty w Zachodnich Niemczech wskazują na to, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania podjęły próbę zbudowania niemieckiej bazy wojennej w sercu Europy dla rozpętania nowej rzezi światowej.

Rozszerzone Plenum potępia rolę prawicy socjalistycznej w Anglii i Francji, która przez popieranie planu Marshalla dopomaga imperialistom anglo-saskim do pchnięcia ludzkości w kierunku nowej katastrofy wojennej.

Plenum konstatuje, że są dziś jednak siły, które przeciwstawiają się groźbie nowej wojny i zdolne są zapobiec powtórzeniu się nowego Monachium. Jaskrawą i mocną demonstracją tych sił była konferencja Warszawska Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR i państw Demokracji Ludowej, która przed całym światem stwierdziła, że nie dopuści do nowej agresji niemieckiej. Deklaracja Warszawska wyraża wolę milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata, którzy z niepokojem obserwują jak w trzy lata po zakończeniu drugiej wojny światowej anglo-sascy podżegacze do nowej wojny światowej powtarzają niebezpieczną grę z okresu po pierwszej wojnie światowej. Deklaracja ta jest w zupełności zgodna z interesami Narodu Polskiego, który nie zapomniał doświadczeń z ostatniej wojny i nigdy nie pogodzi się z odbudową imperialistycznych Niemiec.

Plenum w imieniu szerokich rzesz leśników i drzewiarzy zapewnia, że odpowiedzią na zbrodnicze zakusy imperialistów anglo-saskich, będzie zwiększenie wysiłku na rzecz odbudowy Polski, jeszcze większe wzmożenie wydajności pracy i ofiarności dla naszego Demokratycznego Państwa Ludowego, które jest jednym z gwarantów pokoju światowego.

Plenum stwierdza, że granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju światowego jest nierozerwalnie złączona z najżywotniejszymi interesami mas pracujących Polski i w imieniu zorganizowanych 110.000 członków oświadcza uroczyście, że Rząd Rzeczypospolitej stwierdzając nienaruszalność tej granicy, wyraża uczucia i myśli całej polskiej klasy pracującej i całego Narodu Polskiego. Plenum imieniem tysięcy zorganizowanych pracowników leśnych i przemysłu drzewnego wyraża pełną solidarność z treścią deklaracji warszawskiej i stwierdza, że Rząd Rzeczypospolitej w swojej polityce obrony pokoju ma za sobą pełne poparcie świata pracy.

REZOLUCJA W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH

Rozszerzone Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego po wysłuchaniu sprawozdania w sprawach organizacyjnych i z działalności, wygłoszonego przez Sekretarza Generalnego tow. K. Kazimierskiego oraz po przeprowadzeniu dyskusji, stwierdza co następuje:

I. W roku bieżącym działalność Związkowa znacznie się ożywiła i osiągnięto pewne pozytywne wyniki.

1. Ilość członków dochodzi do 110 tysięcy, co świadczy o wzroście wpływów naszego Związku.

2. Działalność finansowa stoi naogół na poziomie, obserwuje się wzrost składek członkowskich.

3. Związek interweniował w sprawach płac i załatwiał zatargi lokalne w duchu, odpowiadającym ideologii związkowej.

4. Zarząd czynnie współpracował z Ministerstwem Leśnictwa i Centralnym Zarządem Przemysłu Drzewnego.

II. Plenum Zarządu Głównego stwierdza jednakże, że ruch zawodowy nie zawsze i nie na wszystkich odcinkach pracy nadążał za rosnącymi zadaniami.

1. Niedostateczna była praca ideologiczna zarówno wśród aktywu związkowego jak i wśród członków Związku. Na działaczach związkowych ciąży jeszcze w dużym stopniu tradycja minionego okresu i przeżytki ideologii mieszczańskiej.

2. Nie opanowano w dostatecznej mierze problematyki ruchu zawodowego i nie zmieniono wśród działaczy związkowych dawnego stylu pracy. Działacze związkowi nie nauczyli się dotychczas kierować masami związkowymi, pracują najczęściej bez żadnego planu i ulegają w swojej pracy strukturze biurokratycznej, zastępując pracą papierkową żywy kontakt z terenem.

3. Powiązanie z masami związkowymi jest niedostateczne, aparat Związku często nie orientuje się w nastrojach dołu i nie mając dostatecznego powiązania z masami, nie umie wypracować właściwych metod oddziaływania na masy członkowskie we właściwym kierunku.

III. Plenum Zarządu Głównego stwierdza, że dla naprawy istniejącego stanu rzeczy należy:

1. Wzmóc pracę ideologiczną wśród członków Związku, a w pierwszym rzędzie wśród aktywu związkowego, kładąc specjalny nacisk na kształcenie w duchu marksistowskim podstawowej kadry funkcjonariuszy związkowych.

2. Polecić wszystkim instancjom związkowym stosowanie demokratycznych metod pracy, polegających na kolektywnym kierowaniu Związkami, systematycznym zwoływaniu posiedzeń związkowych i przestrzeganiu zasad wyboru władz związkowych.

3. Zalecić wszystkim instancjom Związkowym opracowanie planów okresowych pracy, stałej pracy wg. zgóry ustalonych planów i kontrolowanie pracy i zadań stawianych przed związkami.

4. Zalecić wszystkim instancjom i działaczom związkowym zmianę biurokratycznego systemu pracy za żywy związek z terenem, zalecić funkcjonariuszom związkowym jak najczęstsze wyjazdy w teren i utrzymywanie jak najściślejszego związku z masami członkowskimi. Zalecić zmianę systemu ściągania składek i opłat związkowych nie za pośrednictwem aparatu służbowego, lecz za pośrednictwem własnych organów związkowych.

Plenum wzywa wszystkie instancje związkowe do przystosowania godzin urzędowania w biurach i sekretariatach związkowych do potrzeb mas członkowskich i podległych sobie instancji związkowych.

REZOLUCJA W SPRAWIE LISTU PAPIESKIEGO

„Papież Pius XII w liście do biskupów niemieckich zajął stanowisko godzące w najżywotniejsze interesy Państwa i narodu polskiego w związku z czym w imieniu 110-tysięcznej rzeszy członków naszego Związku, przyłączając się do licznych protestów przeciwko stanowisku Papieża, — stwierdzamy:

1. Zdecydowanie przeciwstawiamy się stosunkowi Papieża do naszych granic zachodnich, które są i muszą być nienaruszane. Granica na Odrze i Nysie powstała w wyniku sprawiedliwości dziejowej, Ziemie zachodnie są siedzibą naszych przodków, i jako takie stanowią integralną część składową Polski Ludowej.

2. W liście swym Papież wyraża litość, przyjaźń i miłość dla Niemców. Pisze Papież, że serce i troska jego są blisko przy Niemcach. Wysiedlenie zaś Niemców z Polski nazywa „bezprzykładnym postępowaniem". Ubolewania godnym jest fakt, że w ciężkiej dobie okupacji, gdy barbarzyńca hitlerowski palił polskie wsie i miasta, a dzieci nasze rzucał do płonących domów, gdy w niespotykany w dziejach sposób zabijali Niemcy miliony Polaków — nie znalazł Papież podobnych słów dla narodu polskiego.

Nie protestował Papież przeciw krematorium i komorom gazowym i nie nazywał tego „bezprzykładnym postępowaniem".

3. Szanując przekonania religijne, oddzielamy sprawy religii od spraw politycznych i uważamy, że list Papieża nie jest aktem pociechy religijnej, lecz aktem politycznym, atakującym nienaruszalność umów międzynarodowych.

4. Żaden Polak, któremu przyświeca dobro narodu polskiego, jego rozwój i przyszłość, nie może pogodzić się ze stanowiskiem Papieża, wyrażonym w liście do biskupów niemieckich.

Budujemy Dom Związkowy

Rozszerzone Plenum Zarządu Głównego, odbyte w dniach 6 i 7 lipca 1948 r. w Warszawie powołało do życia Naczelny Komitet Budowy Domu Związkowego,

Dom Związkowy ma stanąć przy ul. Żelaznej i Chłodnej w Warszawie.

Do Komitetu zostali wybrani następujący członkowie:

ob. wicemin. Borowy Ryszard — ob. Żakowicz Edmund
ob. Rutkowski Apolinary — ob. Wiecki Witold
ob. Stankiewicz Eugeniusz

Komitet został podzielony na 3 następujące Komisje:

Komisja Finansowa:

ob. Szkiłłądź Franciszek — ob. Nowaczek Marian
ob. Żakowicz Edmund — ob. Cybulski
ob. Wiecki Witold

Komisja Prawna:

ob. Stankiewicz Eugeniusz — ob. Pająk Kazimierz
ob. Kazimierski Karol — ob. Habera Henryk

Komisja Budowy:

ob. Puchała Jan — ob. Opolski Teodor
ob. Kordaszewski — ob. Ficek Jerzy
ob. Dec Józef

Do ogólnego Komitetu Budowy wchodzą wszyscy członkowie Zarządu Głownego i przewodniczącego Okręgów.

Naczelny Komitet do współdziałania organizacyjnego powołuje Komitety na szczeblach Okręgów i Oddziałów, które powinny mieć ścisłą łączność z Głównym Komitetem Budowy Domu Związkowego w Warszawie, w celu realizowania powziętych uchwał.

Zarząd Główny ze swej strony zaleca by do Komitetów w Okręgach wybierano ob. dyrektorów, „Pagedu" i Zjedn. Przem. Drzewnego.

Rozszerzone Plenum poza powołaniem Naczelnego Komitetu Budowy Domu Związkowego powzięło następującą uchwałę:

Wszyscy pracownicy ALP, „Pagedu" i Zjedn. Przem. Drzewn. zechcą ofiarować na fundusz budowy jednorazową składkę zależną od ilości otrzymywanego deputatu opałowego. Otrzymujący 4 mp. miesięcznie przekażą 2 mp, otrzymujący miesięcznie 2 mp. przekażą 1 mp. Pracownicy nie otrzymujący deputatów opałowych zechcą ofiarowac jednodniowy zarobek, ewentualnie wysokość określą uchwałą powziętą na wspólnych zebraniach.

Wybrane Komitety po przeprowadzeniu uchwał na swych terenach, zawiadomią Okręgi, a z kolei Naczelny Komitet w Warszawie przy Zarządzie Głównym o dokonanych pracach.

Omawiane dobrowolne ofiary zastosowane według uchwał Plenum i przy ich pełnym zrealizowaniu, oraz przy zrozumieniu wszystkich naszych członków, stworzą w sumie poważne fundusze, za które wybudujemy Dom Związkowy.

Każdy z członków Związku zdaje sobie dokładnie sprawę, że najbardziej palącą kwestią naszego Związku jest obecnie posiadanie własnego Domu, w którym poza swobodnym rozmieszczeniem biur Zarządu Głównego, Okręgu i Oddziału Warszawskiego, uruchomimy bursę dla uczącej się młodzieży leśników i drzewiarzy, świetlicę, salę wykładową na organizowanie kursów, pokoje gościnne dla członków przyjeżdżających w sprawach służbowych do Warszawy itp.

Zarząd Główny wierzy, że członkowie świadomi tak wzniosłego celu, jakim jest budowa naszego Domu Związkowego w ramach odbudowy ukochanej Stolicy Warszawy, pospieszą z pełną inicjatywą i dołożą wszystkich swych sił do zrealizowania tych zamierzeń, a wzniesiony wspólnym wysiłkiem Dom Związkowy stanie się kuźnią idei Związkowej, oraz ostoją myśli demokratycznych, które płynąc będą do wszystkich naszych jednostek organzacyjnych dla dobra i utrwalenia zdobyczy socjalnych, dla dobra Polski Ludowej.

Wspólnym wysiłkiem i zrozumieniem wybudujemy nasz Dom Związkowy i w przyszłym roku oddamy do użytku.

Z boisk ZKS-ów Leśników i Drzewiarzy

W dniach od 29.VII do 2.VIII staraniem Rady Kultury Fizycznej i Sportu zorganizowany był w Wejherowie obóz kondycyjno-eliminacyjny, który miał na celu wyłonienie reprezentacji naszego Związku na Ogólnopolskie Igrzyska Związków Zawodowych. Poniżej podajemy wyniki osiągnięte przez uczestników podczas eliminacji końcowych.

Kobiety:

60 mtr	Mroczek Cecylia	(Lębork)	9,1 sek.
	Kunikowska Ludwika	(Gdańsk)	9,3 „
skok wzwyż	Kunikowska Ludwika	„	1.25 m
	Mroczek Cecylia	(Lębork)	1.25 „
rzut dyskiem	Koszewska Regina	(Szczecinek)	24.16 „
	Bielec Jadwiga	„	21.05 „
rzut kulą	Kisielnicka Stella	(Wrocław)	8.89 „
	Koszewska Regina	(Szczecinek)	7.90 „

Mężczyźni:

100 mtr	Sielicki Marian	„	11.8 sek.
	Kozłowski Marian	„	11.9 „
400 mtr	Sielicki Marian	„	56.1 „
	Lewicki Zdzisław	(Zamość)	58.0 „
800 mtr	Golubiewski Cyryl	(Ełk)	2.10 m.
	Fryauf Henryk	(Szczecinek)	2.11 „
1.500 mtr	Fryauf Henryk	„	4.33.6 „
	Golubiewski Cyryl	(Ełk)	4.34.2 „
5.000 mtr	Ruszlewski Zygmunt	(Warszawa)	17.23.3 „
	Fryauf Henryk	(Szczecinek)	17.24.5 „
Sztafeta 4 × 100 mtr	Szczecinek	Ślepak H., Urbanowicz W., Waraksa St., Kozłowski C.	47.8 „
800 × 400 × 200 × 100	Szczecinek	Fryauf H., Ślepak H., Waraksa St., Urbanowicz W.	3,45,1 m.
Skok wdal	Waraksa Stanisław	(Szczecinek)	5.81 m
	Ignatowicz Stanisław	„	5.64 „

„ wzwyż	Kwiatkowski Karol	„	1.66 „
	Płuciennik Tadeusz	„	1.66 „
Skok o tyczce	Szmagliński Franciszek	(Czersk)	2.70 „
	Strenadel Zbigniew	(Zamość)	2.50 „
Trójskok	Ignatowicz Stanisław	(Szczecinek)	11.36 „
	Waraksa Stanisław	„	11.04 „
Rzut kulą	Płuciennik Tadeusz	„	10.91 „
	Sudak Witold	(Zamość)	10.73 „
Rzut dyskiem	Ślepak Henryk	(Szczecinek)	34.03 „
	Teodorowicz Kazimierz	(Lębork)	32.90 „
Rzut oszczepem	Kozłowski Czesław	(Szczecinek)	47.92 „
	Płuciennik Tadeusz	„	44.01 „

I-szy SUKCES LEŚNIKÓW I DRZEWIARZY W IGRZYSKACH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Na stawionie ZKS „Gryf" w Wejherowie w dniu 4.VIII br. został rozegrany mecz piłki nożnej w ramach Igrzysk Zw. Zaw., który przyniósł zwycięstwo naszym barwom nad reprezentacją Zw. Zaw. Włókniarzy w stosunku 4:2 (2:2). Bramki dla naszych barw strzelili: Żukowski ze Szczecinka 3, jedna samobójcza. Dla włókniarzy prawy łącznik 2.

Z frontu współzawodnictwa

WYNIKI WSPÓŁZAWODNICTWA W DZIEDZINIE ZALESIANIA

W lutym b.r. z inicjatywy Głównego Komitetu „Dnia Lasu" wszczęta akcja współzawodnictwa w dziedzinie zalesiania spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem wsród szerokich rzesz pracowników leśnych. Pomimo trudnych warunków, w jakich znaczna ilość nadleśnictw pracuje, a wyrażających się przed wszystkim w braku dostatecznej ilości wykwalifikowanych sił roboczych, do konkursu stanęło 441 nadleśnictw.

Komisja konkursowa Głównego Komitetu „Dnia Lasu" pod przewodnictwem Przewodniczącego Głównego Komitetu „Dnia Lasu" przy udziale przedstawiciela Zarządu Główngo Związku Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego i przedstawicieli Ministerstwa Leśnictwa stwierdziła, iż stosownie do regulaminu konkursu ogłoszonego między innymi w „Głosie Lasu" Nr 2 (30) luty 1948 r. sprawozdania we właściwym terminie przedłożyły okręgi: 1) Bałtycki, 2) Białostocki, 3) Krakowski, 4) Lubelski, 5) Łódzki, 6) Poznański, 7) Radomski, 8) Rzeszowski, 9) Śląski i 10) Toruński, z których w klasyfikacji punktowej przodujące stanowisko zajęły:

1) Okręg Radomski uzyskując 287.140 punktów — zalesiając 10.105 ha i zakładając szkółek 19.900 arów.

2) Okręg Poznański uzyskując 286.240 punktów — zalesiając 8.695 ha i zakładając szkółek 25.188 arów.

Zespołom pracowniczym tych dwóch Dyrekcji przyznano premie po 80.000 zł.

Poza tym Komisja postanowiła wyrazić uznanie i wyróżnić:

Okręg Łódzki, którego wszystkie nadleśnictwa przystąpiły do konkursu, zalesiając 7.850 ha.

Okręg Rzeszowski, który będąc w wyjątkowo trudnych warunkach roboczych zdołał zalesić 6.084 ha i w którym również wszystkie nadleśnictwa przystąpiły do konkursu oraz

Okręg Śląski, który pomimo bardzo trudnych warunków roboczych zdołał zająć czwarte miejsce w klasyfikacji.

W wyniku rozważań osiągnięć indywidualnie uzyskanych przez poszczególne nadleśnictwa Komisja stwierdziła, iż w klasyfikacji według punktów kolejno zajęły miejsca:

Nadleśnictwo Jedlnia D.L.P. Okr. Radomskiego uzyskując 9.825 punktów;

Nadleśnictwo Studzianki D.L.P. Okr. Radomskiego uzyskując 9.820 punktów;

Nadleśnictwo Lipnica D.L.P. Okr. Poznańskiego uzyskując 9.420 punktów;

Nadleśnictwo Dobra D.L.P. Okr. Łódzkiego uzyskując 9.218 punktów.

Mając na uwadze wyniki prac zalesieniowych i warunki pracy na terenie nadleśnictw, które zajęły pierwsze miejsca w klasyfikacji punktowej Komisja postanowiła ze względu na staranne i dbałe wykonanie upraw racjonalne wykorzystanie siedlisk przyznać nagrodę przechodnią imienia Ministra Ob. Bolesława Podedwornego na rok 1948 — Nadleśnictwu Jedlnia i wyróżnić Nadleśnictwa Lipnica, Dobra i Studzianki za wybitny wysiłek przy wykonaniu zalesień i zakładaniu szkółek.

Poza tym Komisja uchwaliła, by wręczenie nagrody odbyło się w dniu jesiennego zjazdu nadlesniczych.

Na terenie poszczególnych okręgów wyróżnione zostały nadleśnictwa:

Okręg	Nadleśnictwo	Punkty
Bałtycki	Dobrzynek	3.482
Białostocki	Łomża	4.578
Gdański	Kościerzyna	5.020
Krakowski	Andrychów	5.429
Legnicki	Sosnowo	3.240
Lubelski	Radzyń	6.893
Lubuski	Podgrodzie	3.570
Łódzki	Dobra	9.218
Olsztyński	Skalisko	1.930
Poznański	Lipnica	9.420
Radomski	Jedlnia	9.825
Rzeszowski	Dąbrówka	8.041
Śląski	Kadłub	6.789
Toruński	Popioły	6.156
Warszawski	Płońsk	5.500
Wrocławski	Kup	4.270

W dziedzinie współzawodnictwa w zakresie pozyskania nasion Komisja stwierdziła iż we właściwym terminie przedłożyły sprawozdania Okręgi: 1) Białostocki, 2) Legnicki, 3) Lubelski, 4) Łódzki, 5) Olsztyński, 6) Poznański, 7) Rzeszowski, 8) Śląski, 9) Toruński, 10) Warszawski, 11) Wrocławski z pośród których największą ilość nasion sosny w okresie od 1.X.1947 r. do 1.IV.1948 r. z szyszek zebranych na swym terenie wyłuszczyły:

Okręg Łódzki — 5.315 kg.
„ Poznański — 5.269 „

Zespołom pracowniczym tych dwóch Dyrekcyj L.P. przyznano premie po 50.000 zł.

Poza tym Komisja stwierdziła, iż na szczególne wyróżnienie i uznanie zasługują:

Okręg Toruński, który zdążył na czas wyłuszczyć 5.216 kg. — największa procentowo ilość nasion w stosunku do zebranych szyszek (526.000 kg. szyszek).

Okręg Rzeszowski, który pomimo bardzo trudnych warunków gospodarczych zdołał pozyskać bardzo dużą ilość nasion sosny i modrzewia, wyrażającą się 4.143 kg. oraz

Okręg Warszawski, który mając najbardziej przez wojnę zniszczone drzewostany — osiągnął wspaniały wynik, pozyskuje 4.060 kg.

M. T.

Z Lasów Państwowych

Na marginesie kontroli prac odnowieniowych

Przeprowadzona niedawno przez delegatów Ministerstwa Leśnictwa kontrola prac odnowieniowych wykazała, że tegoroczne ich wyniki w poszczególnych Okręgach Dyrekcyj L.P. są na ogół pozytywne, zarówno odnośnie zalesienia zrębów bieżących, jak i wykonanych zalesień inwestycyjnych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przede wszystkim wybitnie ofiarne ustosunkowanie się personelu niektórych nadleśnictw do tegorocznej akcji zalesieniowej, jakkolwiek zaznaczyć trzeba, że obok tych faktów miały miejsce również i pewne niedociągnięcia w pracy, jakie zauważono w szeregu nadleśnictw.

W pierwszym rzędzie należy wyrazić uznanie tym nadleśniczym, którzy wykazali tak dużą sprężystość w zorganizowaniu całości prac odnowieniowych, że mogą służyć za przykład pod względem wnikliwie opracowanych planów upraw oraz sumiennej kontroli wykonywanych robót. Niektórzy z nich potrafili nawet zainteresować i wciągnąć do akcji zalesieniowej miejscowe organizacje społeczne, polityczne i młodzieżowe.

Stwierdzono, że w niektórych nadleśnictwach, dzięki inicjatywie kierownictwa, czynione są już poważne wysiłki w kierunku podniesienia systemu gospodarczego w oparciu o pełne wykorzystanie naturalnego odnowienia.

Wysoki poziom fachowy i obywatelski wykazała również znaczna część leśniczych i gajowych. Brali oni żywy udział w planowanych na ich terenie pracach odnowieniowych i mogą się poszczycić starannie wykonanymi szkółkami i uprawami oraz właściwym podejściem do robotników.

Niedociągnięcia, o których wspomniano na wstępie, spowodowane zostały głównie niedostatecznym jeszcze w pewnych wypadkach wyszkoleniem personelu, jak też brakiem odpowiedniego nadzoru ze strony niektórych nadleśniczych. Odbiło się to szczególnie ujemnie w gospodarstwach prowadzonych bardziej skomplikowanym systemem zrębów częściowych, gdzie cięcia były dokonywane wadliwie, ze szkodą dla naturalnego odnowienia i przyszłego składu gatunkowego drzewostanów. W trzech Dyrekcjach zanotowano nawet fakty gospodarowania zrębami zupełnymi w drzewostanach liściastych na pierwszej bonitacji siedliska.

Dość częste były również wypadki, iż domieszki uszlachetniające i biocenotyczne wprowadzone zostały w sposób niewłaściwy — pojedyńczo lub pasami. Rzucał się ponadto w oczy pewien brak zainteresowania zbiorem nasion krzewów.

W szkółkach zwrócono gdzieniegdzie uwagę na takie niedociągnięcia, jak niewłaściwe nakrywanie grządek, złe przygotowanie kompostów, za mało staranne sortowanie wyjmowanych sadzonek i ich dołowanie, brak tablic orientacyjnych przy szkółkach itp.

Obok powyższych błędów napotykano jednak niekiedy na wypadki złej woli i całkowitego zaniedbania w obowiązkach służbowych. Tak np. stwierdzono, iż w jednym z nadleśnictw, na skutek źle dokonanego siewu, prawie 80% nasion pozostawało na wierzchu. W innym wypadku znowu leśniczy pozostawił bez jakiegokolwiek nadzoru robotników, zajętych przy uprawach, sam zajmując się siewem własnego żyta. W innym leśnictwie w czasie gdy przy uprawach pracowało ponad 50 robotników, leśniczy i gajowy załatwiali sprawy prywatne w mieście, powracając dopiero wieczorem do domu w stanie nietrzeźwym. Wymienić należy również leśniczego, który stanął do raportu kompletnie pijany. W stosunku do winnych tak poważnych wykroczeń wyciągnięto natychmiast surowe konsekwencje.

Na koniec wspomnieć należy o jeszcze jednej ważnej sprawie. Jest nią współzawodnictwo w pracach odnowieniowych. Akcja ta nie miała jeszcze charakteru masowego, gdyż zapoczątkowana została dopiero w tym roku. Pomiędzy nadleśnictwami została ona podjęta tylko w wyjątkowych wypadkach, ograniczając się głównie do współzawodnictwa w ramach leśnictw. Tegoroczne wyniki akcji współzawodnictwa, przejawiające się przeważnie w zakresie wykonania największej powierzchni upraw oraz polepszenia ich stanu jakościowego pozwalają jednak przypuszczać, że w roku przyszłym współzawodnictwo pracy na tym odcinku odbudowy gospodarstwa leśnego da lepsze rezultaty.

PRACOWNICY TARTAKU NIEKŁAŃ OFIAROWUJĄ PRACĘ DLA OJCZYZNY

W dniu 13.7.1948 r., w Tarataku Lasów Państwowych Niekłań odbyło się zebranie Robotników i Pracowników wspomnianego zakładu, na którym poruszono sprawy robotnicze i współzawodnictwo pracy. Następnie kierownik tartaku ob. St. Liberski naświetlił działalność i zasadnicze znaczenie PKWN-u dla klasy robotniczej. Wszyscy zebrani w liczbie około 250 osób jednogłośnie zamanifestowali i oświadczyli, że dobrowolnie ofiarują jedną dniówkę ośmiogodzinnej bezpłatnej pracy na rzecz odbudowy Państwa co czyni 2.040 godzin pracy po przeliczeniu na gotówkę 82.000 zł, zaś w efekcie realnym wykonają następujące prace:

1)	wymanipulowanie surowca	60 m^3
2)	przetarcie surowca	75 m^3
3)	wysortowanie i wystaplowanie tarcicy	40 m^3
4)	wyekspediowanie tarcicy	30 m^3
5)	wykonanie podkładów normalno-torowych	50 szt.
6)	„ kompletów beczkowych	200 „
7)	„ gotowych beczęk	40 „

Do wykonania swojej uchwały przystąpili robotnicy w dniu 17.7.1948 r. o godzinie 14.30.

DAR PRCAOWNIKÓW DYREKCJI L.P. OKR. RADOMSKIEGO DLA POLSKI LUDOWEJ

Dla zadokumentowania ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy leśnika dla Wyzwolonej Ojczyzny, z okazji rocznicy Manifestu Lipcowego P.K.W.N., cały personel Lasów Państwowych tutejszego Okręgu, na zebraniach w nadleśnictwach i zakładach przemysłowych, powziął jednomyślną uchwałę — zadeklarowania na rzecz Polski Ludowej, jako daru leśnika, obowiązkowej pracy, stanowiącej 41.209 godzin nadliczbowych, w działach następujących: eksploatacja, wywóz drewna, odnowienie lasu, pozyskanie żywicy, przetarcie drewna, wzmożenie ochrony lasu, naprawa dróg itd.

Ten cenny dar bezinteresownej pracy zaoszczędza Państwu Polskiemu kwotę — 2.993.851 zł.

FABRYKA SKLEJEK W DOJLIDACH ROZPOCZĘŁA PRODUKCJĘ

W dniu 19 lipca br. została uruchomiona największa w Polsce fabryka sklejek w Dojlidach. Po doszczętnym zdewastowaniu urządzeń i zabudowań fabrycznych przez ustepującego okupanta, załoga fabryki we własnym zakresie przystąpiła do odbudowy. W okresie tym odremontowano pompy hydrauliczne do pras, uruchomiono warsztat stolarski i mechaniczny, pokryto dachem parniki i klejarnię oraz rozpoczęto remont łuszczarek. Właściwa jednak odbudowa rozpoczęta została w 1946 roku przez Ministerstwo Leśnictwa. W chwili obecnej, pomimo że proces odbudowy nadal trwa, dzienna zdolność produkcyjna dojlidzkiej fabryki sklejek wynosi 20 m^3 sklejki. Tak więc fabryka ta jest największym producentem sklejki w Polsce. Stan zatrudnienia wynosi obecnie 100 robotników, ilość ta zwiększy się wkrótce do 500.

Fabryka posiada bogate i nowoczesne urządzenia techniczne. Wymienić tu należy przede wszystkim maszynę parową o mocy 380 KM, dającą napęd generatorom o łącznej mocy 400 KWh, 3 kotły parowe w tym jeden systemu „Kischbeine“ o powierzchni ogrzewalnej 180 m^2. Na specjalną uwagę zasługuje suszarka walcowa 11-to sekcyjna systemu „Coe“. Jest to pierwsza tego typu suszarka wyprodukowana całkowicie w Polsce. Część urządzeń fabrycznych znajduje się jeszcze w odbudowie, poza tym zostaną dobudowane nowe obiekty. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt rozbudowy urządzeń socjalnych. Złożą sie na nie świetlica, żłobek, stołówka i łaźnia. Wszystkie te urządzenia oddane zostaną do użytku jesienia bieżącego roku.

Z urządzeń produkcyjnych przebudowana będzie wieża ciśnień, zbudowana chłodnia kominowa oraz urządzony zostanie dział sklejek lotniczych wyposażony w maszyny krajowe i szweckie. Poza tym powstanie kilka urządzeń pomocniczych.

Rozmach z jakim przystąpiono do odbudowy, pełna zapału postawa robotników, wreszcie doskonałe warunki techniczne wróżą fabryce piękną przyszłość. Wierzymy, że załoga fabryczna, która zadokumentowała w okresie odbudowy swa ofiarność i wyrobienie włączy się wkrótce w wielkie dzieło współzawodnictwa pracy. *J. P.*

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO 1947/48 W GIMNAZJUM LEŚNYM W GŁOGOWIE

W dniu 23 czerwca odbyła się w Państwowym Gimnazjum Leśnym im. St. Tkaczowa I-go Ministra Leśnictwa w Głogowie, koło Rzeszowa, uroczystość wręczenia świadectw ukończenia gimnazjum absolwentom kursu dwuletniego przyspieszonego. Uroczystość zaszczycili swą obecnością ob. ob.: Dyrektor Lasów Państwowych Okręgu Rzeszowskiego, inż. Kutyła Julian, Naczelnik Wydziału Szkolenia Zawodowego z Ministerstwa Leśnictwa, inż. Rogaliński Kamil, Starosta Powiatowy Rzeszowski, Pietkiewicz Tadeusz, Inspektor Szkolenia Zawodowego z Ministerstwa Leśnictwa, inż. Meresińki Czesław, Kierownik Oddziału Szkolenia Zawodowego Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Rzeszowskiego, inż. Sołtys Mieczysław, Przedstawiciel Powiatowego Komitetu PPS, Essen Marian, Przewodniczacy MRN, przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Gminnej Rady Narodowej i Zarzadu Gminnego, przedstawiciele miejscowych Kół PPR, PPS, SL i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Świadectwa ukończenia, obraz dwuletniej, intensywnej pracy zarówno teoretycznej jak i praktycznej wręczył absolwentom Dyrektor Lasów Państwowych Okregu Rzeszowskiego ob. inż. Kutyła Julian, a nagrody Ministerstwa Leśnictwa za pilne prace w postaci wartościowych ksiażek wręczył 16 absolwentom Naczelnik Wydziału Szkolenia Zawodowego w Ministerstwie Leśnictwa, ob. inż. Rogaliński Kamil. Świadectwa ukończenia gimnazium otrzymało 35 absolwentów: Arendarski Kazimierz, Bogucki Zygmunt, Bujak Sylwester, Brzozowicz Erazm, Dąbrowski Henryk, Draczyński Zbigniew, Kowal-Gaska Adam, Guz Wojciech, Jackowiak Zenon, Kaliński Roman, Kołodziejski Zbigniew, Konieczny Leonard, Kot Roman, Krochmal Adolf, Kulikowski Marian, Krzyżański Paweł, Litwin Eugeniusz, Lurski Zbigniew, Marchaj Józef, Matłowski Edward, Montusiewicz Marian, Nowaczek Zdzisław, Osniak Roman, Pichola Andrzej, Puternicki Włodzimierz, Rudolf Józef, Rzasa Zygmunt, Siwiński Wiesław, Sławomirski Jerzy, Sot Józef, Stawicki Jerzy, Szmidt Henryk, Korman Leszek, Szwedo Tadeusz i Zwoliński Marian.

Młodzież Gimnazium nie zamyka sie w murach szkoły w pracy nad zdobyciem wiedzy teoretycznej, lecz bierze czynny udział w życiu społecznym, do którego przygotowuje sie w organizaciach młodzieżowych czynnych na terenie szkoły, jak Szkolne Koło ZWM (72 członków) i „Wici“ (18 członków) grupujących 75% młodzieży. Stad płynie iniciatywa współdziałania z czynnikiem obywatelsko-społecznym w takich pracach jak elektryfikacja miasta (uczniowie poświęcili 4 wolne od nauki popołudnia pracy na korowanie na biało słupów elektryfikacyjnych), dwa dni pracy w ramach Dnia Lasu na zalesienie na terenie N-ctwa Głogów, zalesienie 1 ha powierzchni na terenie mieiskim przy współudziale przedstawicieli społeczeństwa i starszych klas Szkoły Podstawowej oraz zwalczania stonki ziemniaczanej.

Czynny udział brała młodzież w organizowaniu świąt państwowych. W ramach Święta Pracy drużyna gimnazjalna wzięła udział w Biegu Narodowym, zdobywając w konkurencji indywidulnej i zespołowej pierwsze miejsce, zdobywając dwa srebrne puchary przechodnie ufundowane przez miasto Głogów dla najlepszych zespołów za bieg na dystansie 1.000 m i 2.000 m.

Z żałobnej karty

W dniu 18 kwietnia 1948 r. zmarł nagle na udar serca śp. Ciałowicz Antoni, Inspektor Eksploatacyjny Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego w Zielonej Górze.

Śp. Antoni Ciałowicz urodził się dnia 15.I 1897 r. w Trzciance, pow. Krosno, woj. Rzeszów jako syn leśniczego. Po ukończeniu 7 klas gimnazjum klasycznego w Sanoku, w 1915 r., powołany został do armii austriackiej, w której ukończył szkołę oficerską piechoty w Lubaczowie. Po otrzymaniu patentu oficerskiego zostaje wysłany na front, na którym pozostaje do czasu zdemobilizowania,



tj. do roku 1921. Po zdemobilizowaniu, nie mając możności dalszego kształcenia się z powodu braku środków materialnych, szuka pracy, aby zabezpieczyć byt matce - wdowie oraz sześciorgu młodszego nieletniego rodeństwa. Otrzymuje posadę podleśniczego w lasach państwowych Dyrekcji Łuckiej w Nadleśnictwie Ostróg, gdzie pracując uczy się i przygotowuje do egzaminu dla leśniczych. Śp. Antoni Ciałowicz zdaje egzamin dla leśniczych w r. 1924 i mianowany leśniczym pełni funkcje w tymże Nadleśnictwie do roku 1936, po czym zostaje powołany przez Dyrekcję na stanowisko instruktora prac eksploatacyjno-brakarskich na terenie całej Dyrekcji. W jesieni 1937 r. dla pogłębienia wiedzy i wyspecjalizowania się w tej dziedzinie, zostaje wysłany na kurs eksploatacyjno-brakarski w Białowieży. W czerwcu 1939 r. Dyrekcja Naczelna deleguje śp. Antoniego Ciałowicza jako instruktora na taki sam kurs dla leśniczych i nadleśniczych w Wyszkowie n. Bugiem. Dn. 14 sierpnia 1939 r. Antoni Ciałowicz zostaje zmobilizowany po raz drugi i bierze udział w walkach z Niemcami pod Wieluniem, Łodzią, Brzeźnicą, Lublinem i Hrubieszowem. Po upadku Państwa wraca do rodziny do Kiwerc na Wołyniu, gdzie podejmuje pracę początkowo w sowieckiej administracji lasów jako leśniczy, później jako inspektor eksploatacji w Dyrekcji w Łucku. W styczniu 1940 roku mianowany zostaje technicznym kierownikiem eksploatacji w sowieckm przedsiębiorstwie przemysłowo-leśnym (Lespromkombinat) w Kiwercach i tam pozostaje do inwazji niemieckiej. Po repatriowaniu do kraju w 1945 r. zostaje powołany do wojska i bierze udział w walkach z Niemcami nad Nysą, Szprewą i w Sudetach. Zweryfikowany do stopnia kapitana, zostaje zdemobilizowany w 1946 r. Po demobilizacji angażuje się do pracy w Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego, gdzie pracuje na stanowisku inspektora eksploatacyjnego, pozostając na tym stanowisku do chwili zgonu. Dzięki swoim zdolnościom organizacyjnym i głębokiej wiedzy zyskał sobie uznanie wśród przełożonych, a dzięki taktowi i umiejętności współżycia zyskał szacunek u podwładnych. Nad mogiłą Zmarłego stwierdził Dyrektor inż. A. Chocianowicz, że Zmarły był człowiekiem nie do zastąpienia.

Śp. Antoni Ciałowicz własną pracą potrafił dawać przykład i był wzorem nietylko sumiennego, uczciwego i niestrudzonego pracownika, ale i obywatela-Polaka. Liczni przedstawiciele braci leśnej przybyli ze wszystkich zakątków kraju do Zielonej Góry, dali dowód sympatii i przywiązania do człowieka, o którym pamięć na długo pozostanie w ich sercach i umysłach.

Cześć Jego pamięci! *(Elpe).*

* * *

Dnia 15 maja 1948 roku ubył z naszych szeregów członek Zw. Zaw. Prac. Leśn. i Przem. Drzewnego Koła Góry, śp. ob. Łuczak Antoni, gajowy lasów państwowych, w wieku 63 lat.

Na terenie Nadleśnictwa Góry na stanowisku gajowego przepracował 25 lat. Pracą swoją zasłużył sobie na szacunek swych kolegów wśród braci leśnej, jak również i miejscowego społeczeństwa, które zadokumentowało swoie uznanie dla Łuczaka licznym udziałem w oddaniu ostatniej posługi w odprowadzeniu zwłok na miejsce spoczynku.

W imieniu braci leśnej żegnał śp. ob. Łuczaka Antoniego ob. Kowalski Stanisław, leśniczy leśnictwa Soczewka, który jako bezpośredni zwierzchnik przepracował ze zmarłym przeszło 20 lat.

Ten szmat pracy zawodowej dla dobra lasów w jednym mieiscu służbowym, iest najlepszym dowodem osobistych zalet śp. ob. Łuczaka Antoniego jako człowieka i pracownika.

W Zmarłym tracimy prawdziwego kolegę związkowca, lasy państwowe zaś — wzór pracownika.

Cześć Jego pamięci! *(„Zetes").*

Przegląd Wydawnictw

NOWY KODEKS PRACY

Wprowadzenie szeregu zasadniczych zmian w ustawodawstwie pracy w ostatnim trzechleciu, jak nowelizacja ustaw o urlopach, ustawy o pracy kobiet i młodocianych, powstanie wreszcie samorządu pracowniczego w postaci rad zakładowych oraz zniszczenie księgozbiorów i znakomitych w swoim rodzaju wydawnictw przedwojennych w rodzaju komentarza Józefa Blocha, podręcznika prawa pracy Aleksandra Raczyńskiego lub zbioru orzeczeń Włodzimierza Szczepańskiego — to wszystko domagało się pilnie wydania zbioru, który zawierałby najważniejsze źródła ustawowe z podaniem przepisów związkowych, jasnego i opatrzonego przykładami komentarza charakterystycznych orzeczeń Sądu Najwyższego w dziedzinie prawa pracy.

Obecny komentator i wydawca prawa socjalnego musi umieć należycie rozumieć i wyjaśnić sens tego prawa na tle istotnych zmian, jakie zaszły, w gospodarczym, społecznym i politycznym życiu Polski, musi umieć wybrać np. z bogatego ilościowo orzecznictwa te orzeczenia, które niewątpliwie będą nadal wzorem i osnową w rozstrzyganiu spraw spornych.

Zadaniu temu sprostał adw. Włodzimierz Szczepanski, autor nowego kodeksu, który zawiera teksty, objaśnienia i orzecznictwo, podzielone tematycznie: kodeks zobowiązań, umowy o pracę pracowników umysłowych i robotników, przepisy o czasie pracy, ustawa o urlopach, ustawa o układach zbiorowych pracy, ustawa o pracy młodocianych i kobiet, bezpieczeństwo i higienia pracy, przepisy o załatwianiu zatargów zbiorowych, prawo o sądach pracy oraz dekret o radach zakładowych z podaniem regulminu wyborczego i regulaminu funkcjonowania tych rad.

Kodeks opracowany przejrzyście i przystępnie stanie się cennym nabytkiem bibliotek związkowych, niezastąpionym doradca i przewodnikiem ławników w sądach pracy, radców zakładowych, działaczy związków zawodowych i organizacji społecznych.

Kodeks wyszedł w zbyt małym, jak przypuszczamy — oceniając obecne potrzeby — nakładzie 5.300 egzemplarzy, co z kolei wpłynęło i na jego stosunkowo wysoką cenę 1.200 złotyh przy objętości 404 stron druku. *L-ski.*

* * *

Wydawnictwo Spółdzielni „Las" podaje do wiadomości, że został oddany do druku podręcznik inż. leśnika Henryka Orłosia pt. „Grzyby jadalne i trujące", zaopatrzony w 40 barwnych tablic, 38 rysunków i fotografii.

W treści podręcznika zostały szczegółowo poruszone zagadnienia dotyczące zbioru grzybów, zatruć grzybami, sztucznej uprawy i przerobu grzybów.

Wydawnictwo wymienione ukaże się jeszcze w roku bieżącym.

Z KRAJU ZE ŚWIATA

W DWA I PÓŁ TYGODNIA ĆWIERĆ MILIONA OSÓB Z CAŁEJ POLSKI ZWIEDZIŁO WYSTAWĘ WE WROCŁAWIU

Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu zwiedza dziennie od 10 do 15 tysięcy osób w dni powszednie, a do 30 tysięcy w niedziele i święta. W ciągu dwu i pół tygodnia zwiedziło wystawę ćwierć miliona osób. Nasilenie zwiedzających w ostatnich dniach wzmaga się znacznie.

BYŁY PREMIER FRANCJI O ARMII RADZIECKIEJ

Podczas obrad nad budżetem wojskowym w Radzie Republiki Francuskiej były premier i minister spraw zagranicznych Paul Boncour powiedział, że Francja nie może się wzorować na armii amerykańskiej, natomiast Francuzi powinni skierować wzrok w stronę armii radzieckiej. „Choć nie jestem komunistą — oświadczył Paul Boncour — nie mogę ukrywać swego podziwu dla armii radzieckiej, która nas wyzwoliła. Nie przeczę, że lądowanie w Normandii było wspaniałą operacją wojskową Anglików i Amerykanów, ale nie byłoby ono możliwe bez zwycięstwa żołnierzy radzieckich pod Moskwą i Stalingradem".

W STANACH ZJEDNOCZONYCH PIĘĆ MILIONÓW BEZROBOTNYCH I GŁODNYCH

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Stanach Zjednoczonych, przekracza dwa i pół miliona ludzi, a drugie tyle nie posiada stałego zajęcia, trudniąc się tylko pracą dorywczą. Około sześć milionów rodzin amerykańskich, których jedynym źródłem utrzymania są mizerne emerytury — znajduje się obecnie na skutek wysokich cen artykułów żywnościowych w niedostatku i w obliczu głodu. Wzrost kosztów utrzymania obniżył wartość nabywczą dolara w odniesieniu do żywności — do rzeczywistej wartości tylko 40 centów (dolar liczy 100 centów).

W okręgu nowojorskim stwierdzono, że na skutek spadku zarobków robotniczych, 30% dzieci amerykańskich poważnie choruje na anemię, 75% kobiet brzemiennych nie ma wystarczającej ilości pożywienia, a wyżywienie 60% młodzieży jest niewystarczające.

Powyższe dane pochodzą ze sprawozdania ogłoszonego w Nowym Jorku przez Federalne Biuro Rezerw i Federalną Agencję Ubezpieczeń Społecznych.

TUŁACZE WBREW WŁASNEJ WOLI TRZYMANI W OBOZACH UCHODŹCÓW I PRZESIEDLEŃCÓW

Ponad trzy lata minęło od rozbrojenia Niemców, a w obozach dla uchodźców wojennych i przesiedleńców przebywa jeszcze około miliona ludzi. Znajdują się oni w bardzo ciężkich warunkach materialnych.

Angielskie i amerykańskie władze okupacyjne w zachodnich częściach Niemiec i Austrii utrudniają ofiarom hitlerowców powrót do krajów ojczystych. Ze sprawozdania sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych wynika, że położenie uchodźców wojennych i przesiedleńców w ostatnim roku nie uległo zmianie.

Przedstawiciel Polski na ostatnim zebraniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ ostro napiętnował stanowisko brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych, które wszelkimi sposobami przeciwdziałają powrotowi nie tylko osób dorosłych, ale i dzieci. W Niemczech — jak wiadomo — znajduje się około 100 tysięcy dzieci polskich porwanych w czasie wojny przez hitlerowców.

Przedstawiciel Polski zażądał jak najrychlejszego wykonania uchwał Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie repatriacji (powrotu) uchodźców, przy czym w pierwszym rzędzie — powrotu dzieci.

WSZYSTKIE PAŃSTWA NADDUNAJSKIE ZA PROJEKTEM RADZIECKIM

W toku obrad poświęconych sprawie żeglugi na Dunaju, odbyło się głosowanie nad radzieckim projektem wstępu do umowy, która ma być wkrótce zawarta. Projekt radziecki został uchwalony, po odrzuceniu poprawek amerykańskich, głosami przedstawicieli wszystkich krajów naddunajskich. Delegaci Stanów Zjednoczonych i Francji głosowali przeciwko projektowi, delegat Wielkiej Brytanii wstrzymał się od głosowania.

W SKRÓCIE TELEGRAFICZNYM

W Bułgarii nastąpiło w tych dniach połączenie partii robotniczych: social-demokratycznej i komunistycznej — w zjednoczoną partię robotniczą.

* * *

W Londynie odbędzie się nowa narada zastępców ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw poświęcona sprawie przyszłości byłych kolonii włoskich.

* * *

Kandydat partii postępowej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych — Henry Wallace ostro napiętnował prowadzone ostatnio dochodzenie władz USA w sprawie tak zwanej „działalności antyamerykańskiej". Dochodzenie skierowano przeciwko wielu wybitnym działaczom postępowym.

* * *

Brytyjskie władze wojskowe w Hanowerze stwarzają coraz lepsze warunki byłym generałom hitlerowskim, przebywającym w obozach. Rozkazały one, aby obsługa obozów w czasie pełnienia swych obowiązków chodziła nie w butach, lecz w pantoflach, gdyż przeszkadza to w odpoczynku generałom.

* * *

Donoszą z Szanghaju o wybuchu rozruchów głodowych w wielu miejscowościach będących w rękach Czang-Kai-Szeka.

* * *

Władze Izraela zwolniły trzech z pięciu zatrzymanych Anglików, stojących pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. Sprawa pozostałych dwóch Anglików ma być rozpatrzona w ciągu 10 dni.

* * *

Amerykański trybunał wojskowy w Norymberdze zamienił karę śmierci wydaną uprzednio na b. generała SS — Loernera, na dożywotnie więzienie. Byłemu płk. SS — Kieferowi złagodzono karę dożywotniego więzienia na 20 lat, zaś 2 innym SS-com zmniejszono karę o 5 lat każdemu.

Prenumerata roczna wynosi 60 zł. Konto PKO Warszawa 1851.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Redaguje Komitet Redakcyjny.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Wawelska 52-54.

N. 904 Drukarnia Nr 2, Grochowska 194. B-55663